



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

38257

Mag. St. Dr.

P

Ind. 10mo

AF 52

Biblioteka Jagiellońska



stdr0003642



38257

I

0725

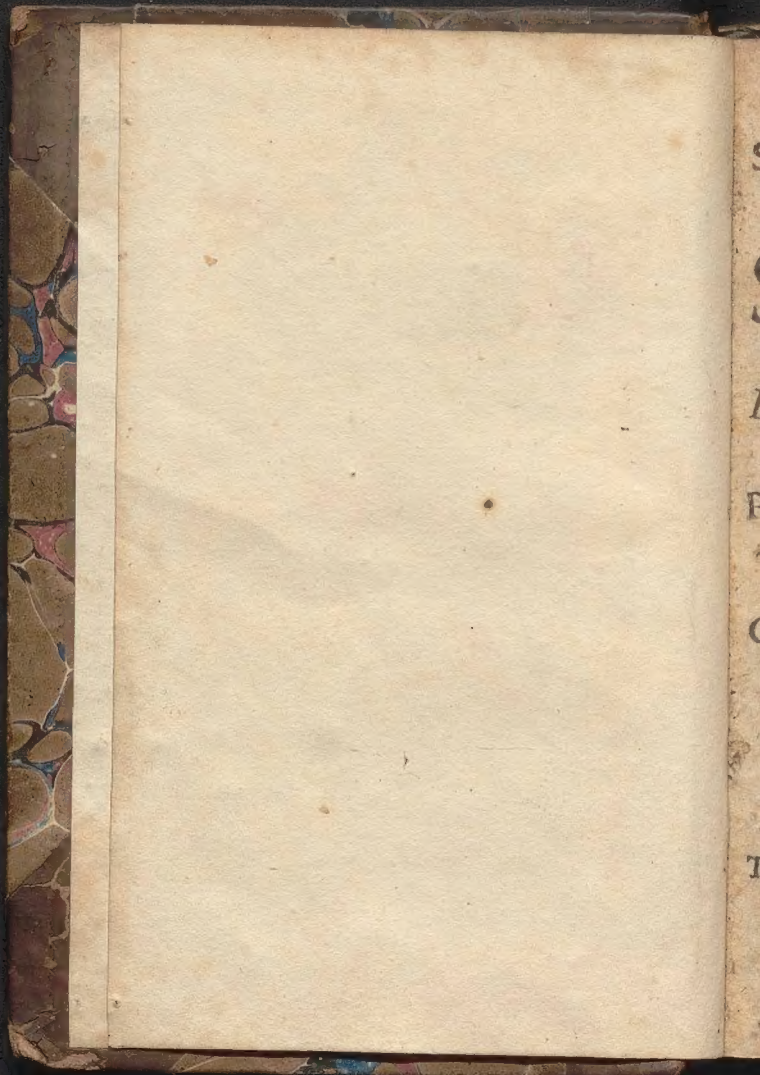
R. I. R. 2<sup>a</sup> K. 9. —

1895. I. 47.

2 MA

26/9 95





DUCHOWNA  
DO SZUKANIA  
PANA BOGA.  
PERSPEKTYWA

*Albo*  
REFLEXIE

*Na dziesięć dni Kolekcyi*

*Osobliwie*

Rozłożone.

*Przez regosza W. X. etc.*

R O K U

Od zaczętych na Ziemi koło  
Boga Człowieka Reflexyi.

1689.

*Zdowoleniem Zwierzchności.*

DUCHOWNA

DO SZUKANIA

W NAJADACH

ERSPEKTYWA

Wszystko

REKLEKTYWA

Wszystko, co jest

Wszystko

Wszystko

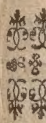
Wszystko

Wszystko

Wszystko

Wszystko

Wszystko

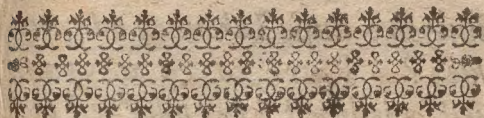


Wszystko  
O  
Wszystko

Wszystko

Wszystko  
Wszystko  
Wszystko





# REFLEXIA

PIERWSZA POTRZEBNA

O zasypianiu wieczor-  
nym y Ocknieniu się poraniey-  
szym codziennym.

Co do Zasypiania.

i. **R** Eflektuy się czy masz po-  
stawione dobre akty  
na zasypianie Zakonne  
sporządzone, żeby y w zasypia-  
niu wydawała się różnica Dusze  
prawowierney Chrześcianskiej od  
A 2 in-

innych : dusze Zakonney od swie-  
kiej ? Patrz co za używanie  
jest, y jeśli jest, y tak pilne jest tych  
ustawicznych do snu aktów ? Do-  
bra rzecz w zasypianiu , Akt  
Wiary, Nadziei, Miłości Boskiej,  
skruchy prawdziwey , pragnienia  
widzenia Boskiego, y tym podobne  
choc krociuchno odprawić, już na  
uspokojeniu bez fatygy głowy, y  
bez odpędzenia snu, oddania też  
Dusze swey w ręce Boskie , przez  
ręce Anioła S. Stróża, przez rę-  
ce Nasz. Panny ; a to dla tego ;  
ze wiele spac na swiecie posiadły,  
nie ockneli się aż w wieczności !  
niegotowych śmierci zastawśy, sta-  
wiła takich przed Sądem Boskim

ja-



jakich znalazła. Patrz ze czy nie  
trzeba przy zasypianiu dobrych  
pilnowac aktow? Sporządź abo  
o sporządzenie jesli trzeba staray  
sie a potym sporządzonych pilno  
używay co dzien, zeby sie w nie  
tak wprawilo, zeby sie y przez Sen  
mogło je mowic, osobliwie kiedy sen  
nadydzie ostatni, Sen smierci, ze-  
by sie te akty łatwo trafilo.

2. Reflektuy sie y na to jakim  
ulozeniem zasypiaś, jesli wśelka  
przystoyność w zasypianiu, w kry-  
ciu sie, w lozeniu rak, w ulozeniu  
catego Człowieka. Wieś histo-  
ria, ze Nasw. Bogarodzica Panna  
nie chciała dac błogostawienstwa

spiacemu z łożeniem nie podobajacym się oczom Panienskim? Obchodzi Krolowa Panienska Celki Panienske; żeby ciebie, y twojej celki niemieneta z błogostawstwem, Patrz jakie łożenie ma być, żeby w jakim zaśypiać, w takim dotrwało się spiac łożeniu, pros osobliwie S. Anyoła Stroza, żeby cie spiacę przypilnował.

3. Rzadko pono przecie się trafi kiedy w nocy, niespodzianie ocknac, maś że y na to sporządzone akty oddania pokłonu Bogu w Trocy S. jedynemu? P. Jezusowi blisko ciebie w Nas. Sakramencie zostajacemu? Nasw. Bo-

oba- garodnicy Pannie? Akt nabo-  
 im? zny do S. Anyoła, co cie y spia-  
 Cel- cey jak drowienka strzeże nie  
 two- drzymiac Akt za dusze w Czy-  
 pien- scu, żeby cie nie straszyły y tym  
 e ma podobne? Zyjem tylko podobno,  
 w ta. a nie postepujem w Zakonie, kiedy  
 eniu, na takie rzeczy abo sie nigdy nie  
 roza. reflektujem, Aktow nie sporzadzaj-  
 et. jac, abo też y sporzadzonych, nie  
 e sie zazywajac, abo nakoniec oziello,  
 ianie jak zmusu, abo z samego tylo zwy-  
 orza- czaju, bez nabozenstwa zazywa-  
 Bogu iac; ustami je tylo konczac, a  
 feru w sercu ugrzania miłości Boskiej  
 akra. nie czujac, y nie starajac sie o to  
 . Bo zbawienne uczucie. Patrz że



coc kaze Reflexya poprawiać ; a  
zawczasu poprawiać.

## Co do Ocknienia się rannego.

1. **P**Atrż naprzód jeśli na pier-  
śy znak budzenia , jak na  
znak Boski, znak wielkiego Krola,  
Jamego Boga, ocknieś się? jeśli  
nie znać żeś nie nabożny do S.  
Anyoła, który rad budzi, nie spio-  
chow, ochotnych do chwały Bożej  
w Zakonie Societatis Jesu Care-  
re, Jana, S. Anyoł Stroz zwykł  
budzić tej godziny którą mu za-  
lecił. Czemuż twemu S. Anyo-  
łowi twego nie zalecaś budzenia?

Cze-

Czemu nabożenstwem twoim nie zarabiasz sobie na to u S. Anyoła Stroza, zebyc y te miedzy innymi zbawiennymi przysługami, rad czynił?

2. Patrz co za miśl bywa Pierwsza? jaka bydz powinna? jaka potym ma byc, ustanow a ustawienie choway, abo wykonay. Powiada S. Ignacy że zły Anyoł naybarzey xrana jak Łowczy krąży, zeby wykradł do Boga nalezyte Primicye, abo pierwiaſtki myśli; nie day ze mu tey pociechy: niech ten piekielny łowczy nie ma w Sercu twoim żadney ſwey kniei.

3. Patrz co masz za Akty  
A 5 spo-

sporządzone do ocknienia sie. Formuy podobne przerzeczonym; zażyway, y wzwyżajay sie w nie pilno. Wiedz to że w jakim Człowiek akcie ze snu sie porywa, wielkie podobienstwo ze z tymże y ze snu smierci do wieczności wnidzie. O trzebaż na to aktow dobrych! pilnuy, pilnuy prosze. Gdy byc objawiono w zaśypianiu, że jutro przy ocknieniu umrześ, starałbyś sie o akty na ocknienie jak nadoskonalsze, staray sie y teraz, Bog to sam wie czy nie będzie kiedy takie ze snu ocknienie, ktore ostatnym będzie życia momentem abo zakonczeniem.

4. Patrz



4. Patrz co też za pierwsz  
bywa ruszenie reki, czy wymowi-  
wszy SS. imiona JESUS MA-  
RIA zaraz krzyż Chrystusow jak  
bron powszechna przeciw wszystkim  
pokusom na nas kładziemy? Nie-  
dziwuy się że cały czasem dzień  
bez powodzenia bywa ; bos nie  
odegnął krzyżem S. pokusy, akta-  
mi dobrymi w pierśszym ocknieniu,  
zeby potym podobnych nie dozna-  
wało się przeszkod, staray się o le-  
psze że snu ocknienie.

5. Patrz jaka bywa przywsta-  
niu przystoynosc ? o to się SS.  
starali żeby y siebie samych procz  
reku nic nie widzieli nieokrytego.

Czy

Czy tak ty? Patrz jak ostrożne  
branie szat samych; z jakim sma-  
kiem szata się zakonna bierze.

Czy ja uczuję pierwszy niż  
wdzieję? Szata Zbawienna,  
Szata zakonna, Szata chwały,  
Szata Zakonna, pono tak bierzem  
ja czasem jako prosta kofsule; a  
przecie nas Zakonnikami szata  
zakonna po wielkiej czesći czyni.

6. Patrz jeśli w ocknieniu snów  
się nierozbiera; jeśli się ich nie-  
tłumaczy. I w samym piśmie Bo-  
żym rzadko Daniela drugiego,  
snów Tłumacza narydziej. Nie  
będziej sobie pewnie Danielem,  
nie tłumacz snów, myśl o czym

lepszym po ocknieniu, o rozporządzeniu dnia całego wedle woli Boskiej do smaku Boskiego, Nawieksza Chwałę Bożą.

7. Patrz jeśli zabawa, która ma być najpierwsza, na przykład medytacja zaraz ci w pamięci stawa? jeśli nie; patrz czemu, a przeszkody uprzatni, y od tad tak na spoczynek się zabieray żeby ile z ciebie zawśsec napierśa w oczach stanęła medytacye zabawka.

8. Patrz jeśli z rana nie pierwey rozmowa z ludźmi, niż z Panem Bogiem. Obacz, popraw, wykonywaj postanowienia. Przecieć



ciec nie grzecznie Oyca porzuci- Pop  
 wszy zrana, do czeladki udac sie stat  
 z pierśa mowy ceremonia. Bog  
 tobie jest Oycem jak go zowie  
 Oycze nasz. Stworzenia wszytkie  
 sa czeladka, Pierwszass co dzien  
 niech bedzie rozmowa z P. Bo-  
 giem. S. Woyciech Arcybiskup  
 Meczennik, koło zbawienia dusz  
 y pozyskania ich Panu Bogu pra-  
 cujac, nigdy z ludzmi nie poczał  
 zrana mowic, aż sie co dosc w ser-  
 decznym affekcie wedle potrzeby  
 z Panem Bogiem namowit, y Pri-  
 me zpacierzy Kaptlanskich odpra-  
 wit, primicye słow abo pierwiastki  
 mowy Panu Bogu swemu za wdzie-  
 czną oddajac ofiare. A my co?  
 Po-

Poprawmy się przynamniey w o-  
statku życia.



# REFLEXIA

## W T O R A

### N A B O Z N A.

O Pacierzach Kapłanskich Za-  
konnym pospolitych

- I. *UWaż jak w Niebie Bog ma-  
ku chwale swej Anyoty po-  
swiecone ; tak na ziemi sporza-  
dził stan Duchowny , Stan Za-  
konny , na osobliwszą chwałę swo-  
je. Nieustannie chwala SS. An-  
yolowie, przeidź chory od nayniż-  
szego aż do naywyższego , Seraphi-  
now*

now SS. Patrz jak też ty chwaliś Boga, kiedy czas jego chwały przydzie, abo w chorze, abo prywatnie? Patrz do ktorego należyś chwalących Boga Anyołow choru? Patrz czy cie Miłosc Boska wygrzewa do Seraphinow? Czy rostopność abo Mądrość, do Cherubinow? Czy uspokojona od affektow ludzkich dusza do Thronow prowadzi? y tym podobnie.

2. W pacierzach Koscielnych też rozumiey o innych nabożeństwach przynajmniej te zachować rzeczy trzeba: Intencya, Atencya abo Pilne ich odprawowanie, y

De-



wa- Democya, abo nabozenstwo. Maß  
 paly ze te trzy w kazdym odprawowa-  
 ry- niu pacierzy tych przymioty ?  
 na- Bez przymiotow ludzkich Czło-  
 low wiek, nie Człowiek. Bog wie czy  
 łosc pacierze twoje są pacierzami, jeśli  
 w ? potrzebnych nie maja własności  
 do opisanych y zachowanych.

3. Boska intencya jest w tych  
 do zawarta pacierzach, ktore są ze-  
 po- brane z Pisma Bożego, y z Ovcow  
 wch Swietych ktore Duch Swiety sam  
 en- prostował w Pismach ich. Jest  
 ac w Pacierzach tych Intencya Chri-  
 n- stusowa, ktory wielkie podobien-  
 y stwo ze Psalmy na dni rozporza-  
 de- dzone, czasem mawiał, kiedy y  
 na

na krzyżu życie swe zakonczył  
 Używaniem Psalmow SS. Jest  
 w pacierzach tych Intencya barzo  
 madrey Matki Kosciola S. ktory  
 te sporzadzil, y na dni rozlozyl  
 Pacierze. Jest Intencya tak wiele  
 Zakonow, tak wielu teraz kiedy  
 o tym myslisz, w ten czas kiedy  
 Pacierze mowisz, Pacierze po ca-  
 lym swiecie mowiacych ludzi swie-  
 tych, przyjemnych Bogu y milych.  
 Stosujesz ze sie do tych Intencyi  
 w kazdym zaczynaniu, w kazdym  
 mowieniu, w kazdym dokonczeniu  
 pacierzy? Nie umiesz twych In-  
 tencyi, chyba barzo podle, pozio-  
 me, tych zazyi; jesli nie bedziesz  
 zazywac, wiedzze wiele utracisz  
 zaslug.

załug. A coż człowiek bez za-  
 ług w drodze wieczności? ot że  
 czczoma rekoma, z którymi tru-  
 dno się przed Panem pokazać;  
 bo pisało, Nie pokażesz się przed  
 Panem ze czczymi rękami.

4. *Attencya* albo *Pilność* y  
 straż nad sobą, żeby myśl gdzie  
 indziej nie wybiegała, albo nie ob-  
 takiewała się wśytkim potrzebną,  
 osobliwie jednak tym co rozumiec  
 nie mogą, co mówią; za tym nie  
 rozumienie winni nagradzać, pil-  
 nością y nabożenstwem swym, albo  
 nabożnym utożeniem. Patrz że  
 jakie twoje bywa Pacierzy tych  
 odprawowanie. Stanow do po-  
 pra-



prawy co trzeba, a skutecznie wykonay. Nie tylo Attencya abo pilnosc miey nad tym co ty mowisz, ale tez y nad tym co druga strona wchorze mowi, moze to byc bez znaczney fatygi głowy.

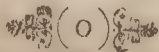
5. Piekna snadz Intencya, piekna Attencya, piekne nabozenstwo bylo w odprawowaniu tak pacierzy, jako Kursiku, Nasw. Panny u S. Franciszki Rzymianki, ktorey gdy zgašla swieca, S. Anyol obliczem swym przyswiecal do Pacierzy y Kursu dokonczenia. Takieś twoje Pacierze? Przyswieciłżebyc Anyol Swiety? Uciemiates pono S. Anyola twego

cie-

cieniami grzechow twych , zec  
przyswiecac nie moze przepros.  
Popraw sie.

6. Piekna intencya , piekna  
Attencya, piekne Nabozenstwo S.  
Magdaleny de Paxis było w tych  
ze pacierzach ; S. Lutgardy y in-  
nych, ktorym łaciny nie umiej-  
nym dał Bog rozumiec co w łacin-  
skich mowiły pacierzach. Nie-  
rozumieś nic, bo nie maś Atten-  
cyi, nie maś w mowieniu Pacie-  
rzy nic nabozenstwa. Poprawże  
sie, nie dla tego zeby sie P. Boga  
na cuda wyciagnęto, ale zeby sie  
nie prześkodziło P. Bogu do dania  
łask podobnych tobie , jak dawał  
inym swietym swoim.

7. Dobre Pacierzy Kapłan-  
skich odprawowanie było u Swie-  
tey Katarzyny Senenskiej, z kto-  
ra często sam P. Jezus na chory  
abo na wierśże odprawował Pa-  
cierze. Nuż jeno, poczni się mo-  
dlie w tych pacierzach nabożnie,  
żebys do tych pacierzy mówienia  
z sobą zwabił Pana Jezusa, abo  
S. Anyoła Stróża, abo ktorego z  
świetych.



RE-



# REFLEXIA

## TRZECIA

## ZAKONNA.

### O Poważaniu Powołania Zakonnego.

1. **W**Eyrzy a pilno w Dusze two-  
je, czy też codziennie po-  
wazaś sobie powołanie Zakonne  
wysoce, jakos powinien? Godno-  
ści swej w życiu Zakonnym zo-  
stajacy niezna, kto powołania Za-  
konnego z ktorego nań ta godność  
spływa, nie wazy.

2. **W**ieś jak Oycowie SS jak  
Theologowie opisują powołanie Za-  
konne: zowią zgodnie, Łaską  
Krzstu

Krztu wtorego. Ztad S. Tho-  
mas Anyelski Doktor uczy, że ba-  
gdy by kto po nabożnie szczerym pom-  
sercem uczynionych słubach Za-  
konnych, y Bogu oddanych, na now-  
rych miał umarł; tak by prosto affek-  
sedł do Nieba, jak po Krzcie bo w  
Świetym zaraz umierający, pro-  
sto w Niebo wchodzi. A nie wiel-  
kaza to łaska? a nie jest że to oso-  
bliwsza łaska nad inne łaski, kto-  
rec P. Bog daje? Powazaś że  
ja? Niewiem co będzieś wazyć,  
kiedy tej łaski Boskiej, powołania  
twego co Niebo otwiera, nie wa-  
rzyś.

3. Duszkos by po śmierci, gdy Do 4

Thomas napadnie, prosto wnisc do Nie-  
 że ba. Może to bydz jeno nie za-  
 rym pominaay przy smierci sľubow  
 Za- twych Łakonnnych uczynionych od-  
 na nowic, z takim abo jeszcze goratszym  
 rosto affektem, jak sie pierwey czyniły,  
 zcie bo wielkie podobienstwo wedle u-  
 pro- czonych jest, że na zgładzenie de-  
 niel- fektow y karania za nimi idacego  
 oso- maja moc Szľuby, tak czynione  
 kto- jak odnowione. Starasť sie, y do-  
 3 że brze czynisť, jeśli starasť o dosko-  
 zyc, patey skruchy akt, staray ze y o  
 nia nabożne ponawianie sľubow Za-  
 wa- konnych częste.

4. Patrz że co za tym idzie.  
 gdy Do Komuny S. trzeba jak nay-  
 nas B czyst-

czystszym przystępować Sercem, żeby  
 by można bez prośku powśednie. nia  
 go po spowiedzi wieczornej, pono sci j  
 sie nie raz przykurzy proskami y z  
 dusza. Wiesz co czynic na to, pew  
 miey zwyczaj przed kazda kom. den  
 munia szluby Zakonne, przyna  
 mnicy w owych odmawiac słowach 6  
 Szlubujec Panie ubóstwo, czystosc, czen  
 y Postulzenstwo, a tak owe pospe. Kor  
 dzasz proski, ktore byly na sercu ze p  
 padły, y bedzie to od swietnym czen  
 znakiem, powazania u ciebie po- by sz  
 watania Zakonnego. swoje  
 P. E

5. Acz jeszcze by to lepiej co jesli  
 dziennie czynic przynamniey w Zak  
 wieczor y rano, jesli nie czescinytko 1



cem, zebyśmy sie y od defektow uwal-  
dnie- niali, y umilali sobie, choc ciezko-  
pono sci jakie beda napadac Łakonne :  
kami y z czyscowego karania, na ktore  
a to, pewnie przez dzien jeden, nie je-  
kom- den raz zarobi, wykupowali.

6. Boisz sie pono bydz Me-  
czennikiem ? a przecie piekna  
Korona Meczenska. Powazasz  
ze przynamniey sobie korone Me-  
czenska, choc dla niey nie chciato  
by sie sztyki pod miecz nadstawic  
swojej ? Wiesz ze co ? gotow ci  
P. Bog dac Korone Meczenska,  
ey co jesli powazajac sobie powotanie  
niey Łakonne, wedle niego zyjac, wszy-  
escinytko pieknie y cierpliwie zniesiesz :

B 2

pod

pod krzyżkami nie zechcesz  
 kac, abo też wylewać nie cierpli-  
 wością toczonych : ale jak mówi  
 Ewangelia Święta, zechcesz wcie-  
 pliwości twej mieć dzierzawę  
 Duszy twojej.

7. Zakonne życie Mecen-  
 stwem zowią Oycowie Święci, o-  
 bliwie Bernard S. te tylko dają  
 różnice że zakonność nie tak okro-  
 pna, jak Mecenstwo ; y dłużey  
 zwolna morząc abo umartwiając  
 Człowieka starego, abo Adama  
 trwać może. Także szanuy po-  
 wołanie Zakonne, jak powołanie  
 do korony Mecenckiey szanowa-  
 li SS. A patrz jak na cie P. Bo-

ste.  
erpli- laskaw, zec korone Mieczenska  
nowi bez wylaney twej Krwi chce  
cier. zgotowac.

zawe  
8. *A czy bys nie lubił tego, co  
by sam P. Bog dał za osobliwy  
znak zbawienia twego? Wiesz  
że powołanie do Zakonu nie bywa  
jeno z samego P. Boga; bo do tak  
wudney rzeczy, jakie jest Me-  
czensztwo długie, dożywotnie, nika-  
by pewnie żadna nie namowił ex-  
orta. Powołał cie tedy sam P.  
Bog a rozumiey zec w tym powo-  
łaniu dał nie chybný znak zba-  
wienia. Zbawiciela Słowa są,  
kto idzie za mną, rozumiey za po-  
wołaniem moim, ten nie chodzi*

w ciemnościach, to jest w piekle nie  
bywa, gdzie inni całą wieczność  
w ciemnościach krąży. W Świa-  
tłości Chrystusowe wszedł, zapo-  
wołaniem idąc Zakonnym. Świa-  
tło jest powołanie zakonne: Sza-  
nuj to Światło lekkim go poważę-  
nam nie ciemni.

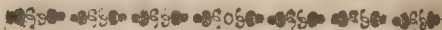
9. W Niebie byś, jest od pie-  
kła daleko bydz. Zakon Nie-  
bem Ziemskim słusznie się zowie.  
Wiesz co za szczęście największe  
w Niebie? O to to widzieć y znać  
Boga swego, y nie ustannie miło-  
wać. Po to cie P. Bog do zako-  
nu zawołał, żebyś go co raz bar-  
ziej poznawał, że byś go sobie  
przy-



nie przytomnego wszędzie stawiał, ze-  
 bys go zawsze miłując, w Miłości  
 jego nie ustawał, wszystko dla mi-  
 łosci jego y robiąc, y ponosząc. To  
 masz Niebo. A uważasz ze za-  
 konne powołanie, które cie w tym  
 stawilo Niebie? A uważasz ze  
 ten znak zbawienny powołania  
 twego? dla którego S. Benedykto-  
 wi y innym SS. Patriarchom re-  
 welacya upewnijająca, że kto w iego  
 zakonie żyje, oddalony od próżno-  
 ści, w Niebie pewnie będzie gor-  
 nym? Na znak uważania po-  
 wołania zakonnego dobre zakon-  
 ne Dusz, tak biorąc, jak składa-  
 jąc habit, nabożnie wzięty, y na-  
 bożnie złożony, całują. Czynisz

ze to nabożnie? trzeba czynić;  
bo napisał Lexana poważny y do  
uczony Autor, że za to ucalowa-  
nie habitu znabożenstwem jest od-  
puść.

Ze wszystkim sie co tu pisano  
rac'uy, stanow, poprawiay, teraz,  
zawsze choway.



# REFLEXIA

CZWARTA

ZALOSNA

O Używaniu Sakramentu

Pokuty Swietey

Abc

O Spowiedziach.

I. Niegardzi P. Bog prawda  
grzeß-

nic; grzesznikiem do siebie powraca-  
 jącym ; bo P. Jezus zapisał się  
 w Ewangelii nato , że przyszedł  
 wzywać grzeszników , y czyni-  
 to dając im łaski do pokuty zba-  
 wiennej Sakramentalnej, poprze-  
 dzające , bez których łask nicby  
 człowiek zaden niemógł. Dzie-  
 kujeś że za nie ? Sposobiś że się  
 do nich ? Sposob się jak możesz ?  
 do tego , żeby cie Bóg też do pole-  
 pszenia życia wzywał. Dziękuj  
 w każdy czas, osobliwie przed spo-  
 wiedziemi twymi, kiedy czujesz na-  
 bożne w sercu do Boga twego wzru-  
 szenia. Dziękujże w każdy mo-  
 ment , gotów cie P. Bóg przyjąć,

w każdy momont garni sie do men  
niego, osobliwie przy spowiedzi, Pam  
a patrz ze by cie do spowie- inny  
dzi, nie ludzkie affekty, nie ludz- zebr  
kie respekty, ale sam jedyny Bog bydz  
y zbawienie dusze twej wiodło. czek  
wyn  
drug  
Nie

2. Luboc P. Bog niegardzi  
grzesznikiem, ale to przecie wiedz  
ze niegardzi takim, który wskru-  
sionym y pokornym Sercu do spo- 3  
miedzi idzie, wedle owych Pisma y Se  
Bozego slow: Sercem skruszo barz  
nym y unizonym nie wzgardzila praw  
Boze. Rachuyze sie, czy zawsze jako  
twe spowiedzi z takim Sercem by Sum  
waja? Reflektuy sie jakie ma wied  
bydz niesione potym do Sakra to be  
men



do mentu pokuty Serce, zeby nim  
 Pan Bog nie wzgardzil. Serce  
 innymi zabrane myslami, a nie  
 zebrane nabozenstwem, nie moze  
 bydz skruszone, jakiego tu Pan Bog  
 czeka: serce choc pomnieyszymi  
 wyniosle myslami bez pogardy  
 drugich, Bog wie czy sie podoba  
 Niebu.

3. Wieß co umia Człowieka  
 y Serce jego przed Bogiem? nic  
 barzies, jak poznanie swych nie-  
 prawosci, y nie doskonatosci, lada-  
 wlosci, przy pilnym rozbieraniu  
 Sumnienia swego. Idziem do spo-  
 wiedzi miseracy, rejestrzyk ten ty-  
 lo bez nabozenstwa powiadać, kto-

ry pamięć znałogu abo ze zwy-  
czaju przez sen by trafiła; a in-  
nych których co dzień nowych a  
nowych przybywa defektom, ani  
widzim, to zas bywa ztad, że ra-  
chunki sumnienia idą codzienne,  
byle czas zśedł, przygotowania  
do spowiedzi ozieble; Spowiedz  
tyło ze zwyczaju, byle u Xiedza  
bydz; za tym w Duszy grzechy  
się gnieżdza, poprawy nie maś,  
co raz dusza się barziej rozwozi.  
Upokorzenia y uniżenia serdecz-  
nego Bogu upodobanego do spowie-  
dzi nie niesiem, y tak od spowiedzi  
odchodzim brudno, jak Murzyn  
z łazni czarny wychodzi. Refle-  
ktuy się czy nie takie twoje spowie-  
dzi?

dzi? Coż pomoże, niby sie często umyć, a przecie nigdy nie pozbyć obrzydłego brudu? jeśli to śpetnie y obrzydliwo na rekach abo obliczu powierzchwnym, dopiero nie porównanie to śpetniey na Duszy.

4. Coż też dla skruszenia Serca robić, reflektuy się. Czy się w dzień spowiedzi przeczyta wzbudzające do skruchy nabożenstwo? jest w książkach owo nabożne Confiteor. Coż potym kiedy go w używaniu nie maś nabożnym? Talent zakopany stracił. Zamiedbane w książkach nabożenstwo czy

cie też nie osadzi na długi czas  
w czyscowym tarasie? A będzie  
tam pewnie ciężko.

Nie masz (rzecześ) czasu na  
długie Confiteor, jest czas każdego  
dnia do tego, co sobie chcesz zro-  
bic, a nie masz przynamniey w  
dzien spowiedzi do nabożenstwa  
potrzebnego? Obacz w Duszy,  
że podobno ty masz czas, ale cie-  
bie roztargnionego niepotrzeb-  
nemi zabawkami czas niema:  
ato prawdziwie obaczymyśy, nie  
chciesz na czas składać, lecz na  
niedbalstwo twoje, z którego już  
by się czas otrząsnąć.

S. Hieronym niewielki grześ-

nik



nik kamieniem z pierśi grzechy  
 wybijał. Kamieniem Serce do  
 skruchy budził, a jak powiadają  
 owym kamieniem, co się był u-  
 swiecił z kamionowanego S. Scze-  
 pana. Nie maś takiego w reli-  
 quiach kamyka; Maś pono już  
 uswieconą Konsekrowanym pier-  
 scieniem reke, zaślubioną tak P.  
 Jezusowi, żeby się nikogo nigdy do-  
 żywotnie nietknęła. Uderzaś  
 ze się tą uswieconą, upierscienio-  
 waną, zaślubioną Jezusowi reka  
 w pierśi, idąc do spowiedzi, w na-  
 bożnym rospamiętywaniu tych  
 słów: Boże bądź miłociw! za-  
 ten akt nabożnie przy łasce Bo-  
 skiej wyprawiony, wiadoma że y  
 jaw-

jawno grzesznik usprawiedliwiony.  
Bog wie czy bez tego nabożnego  
aktu bywamy usprawiedliwieni.

6 Magdalena Serce ze łza-  
mi wylata u nog Jezusowych,  
wsytka za grzechy swe żalem  
skruszona, wsytka przy owej ser-  
deczney spowiedzi, Miłością Bo-  
ską zbawiennie wygrzana. Patrz  
na twoje wsytkie co były spowie-  
dzi, czy maja co podobnego? Re-  
flektyw sie jakie maja bydz potym  
przeciec to wsytkim do spowiedzi  
idacym nakazał Duch S. w piśmie  
Bożym, wyleycie przed Panem  
serca wasze: trzeba to wsytkim  
chowac.

7  
serce  
zjak  
zbrz  
wien.  
Mago  
przy  
ztak  
odpu  
Jezu  
puszc  
dzila  
mi o  
tak t  
czase  
ca d  
a prz  
sa y

7. Z jakim miłości Boskiej  
 serce swoje ogrzewajacey aktem,  
 z jakim sie grzechami wszytkiem  
 zbrzydzeniem, z jakim postano-  
 wieniem na dalszy czas poprawy  
 Magdalena do nog Jezusowych  
 przypadła na spowiedz serdeczna,  
 z takimi aktami trwała y czekała  
 odpuszczenia grzechow swych u P.  
 Jezusa, z takimi aktami samo od-  
 puszczenie brała, z takimiż odcho-  
 dziła, jeszcze pomnozonymi akta-  
 mi od nog P. Jezusowych. Czy  
 tak twoje spowiedzi? Zaczniemy  
 czasem dobrze, rzadko aż do kon-  
 ca dotrwamy w dobrych aktach,  
 a przecie wytrwanie samo popła-  
 ca y P. Boga wedle owych Pisma  
 Bo-

Bożego słow, kto wyrwa aż do konca, ten zbawion będzie.

8. Niema bydz w spowiedzi żadne prozne, żadne do spowiedzi nie należące słowo ; jeśli co trzeba do zbawiennego prostowania, to albo przed spowiedzią, albo po spowiedzi, y krotko zeby roztargnienia w dobrych aktach nie było, odprawic trzeba. Zachowujeś ze to ? z inszych słow proznych rachunek z Bogiem scisty, dopiero scisty sad z słow na spowiedzi proznych pod czas wiele namowionych.

9. Idzieś ze do spowiednika miejsce Boskie zasiadającego w  
ak-

akta  
wnic

czek

Refle

tym.

I

kuta

tez j

kran

nabo

odpr

na z

z me

z i

Trz

aby



do aktach potrzebnych? trwasz z  
wnich, czy w nich nie przerywanych  
czekaś y bierzesz rozgrzeszenie?  
Reflektuy sie a poprawiay napo-  
tym.

10. Dosc uczynienie abo Po-  
kuta za grzechy naznaczona, jest  
tez jak czastka dopełniajaca Sa-  
kramentu Pokuty. Z jakim patrz  
nabożenstwem te Sakramentalna  
odprawujesz modlitwe za grzechy  
naznaczona? Czy wybija sie  
zmey nabożenstwo barziej, niż  
z inszych twoich modlitevek?  
Trzeba tu wiecey. Poprawiayze  
abyć zbawienne spowiedzi były.

RE-

# REFLEXIA

PIATA

ZBAWIENNA

Na Kommunie SS. ca-  
loroczne.

1. **P**atrz co za przygotowanie  
jest twoje do Nasw. Kommu-  
nyi. Jakie przygotowanie jest  
przez spowiedz? czy tak złazien-  
ka tej Krwi Jezusowej wychodzisz  
zeby proszek nie został na Duszy  
przewinienia? czy sie wszystkie  
spedzaja żalem, za wszystkie grze-  
chy doskonałym? Patrz poprawe  
stanow. Gniewaja sie ludzie, gdy  
do prostego chleba z nie domytymi

kto

kto idzie rekoma. Anyolom S.S.  
nie miło, gdy do chleba Anyelskie-  
go niedoczyszczony idzieś.

2. Błogostawiony Aloyzy puł  
tygodnia przygotowanie do Kom-  
munii S. czynił: nie czynim tak  
wiele. Uważ czemu? czy mo-  
gło by to być? Patrząc daley czy  
ten czas krotki, który jest pospo-  
wiedzi do Kommunii, wśytek na  
przygotowaniu trawimy? a trze-  
ba żeby to było, stanow, choway,  
wykonay. Bo pewnie okryłaby  
Konfuzya oblicze nasze przy sa-  
dzie Panskim, jeśli wśytkie inne  
zabawy czas u nas maja, samo  
to przygotowanie czasu mieć nie  
będzie.

3. O

3. O S. Aegyptjacy czytają, że Jezus  
na branie Komunii świętej, abo ści !  
na przyjęcie jej z rak Kaptan-  
skich, przeszedł przez Jordan wody  
rzeki rozlanej szerokiej. Dzie-  
kuy za to Bogu, tak wyleczona z Se-  
byta ta święta pokutnica, że jej prze-  
wody nie mogły pograzyc, wylek-  
czona aktami miłości Boskiej, y osobi-  
wygrzana pragnieniem wielkim ra p  
przyjęcia Pana Jezusa. Coż o  
sobie mówisz? co w sobie widzisz? l  
gdyby rzekę jaką przebywać beż zusa  
przewozu do Komunii, wygrza-  
łaż cie miłość Boska? wygrze-  
wał cie tak pragnienie gorące P. też  
Jezusa, żebyś wszystkie przebyc do  
mogł, rzeki y morza, biegac do P. prze-  
Je-



że Jezusa? wstydź się swę ozieblo-  
 sci! ba możeszli y zapłacz nad  
 nia. Podobno na ladajakosci twe  
 wspomniawszy, trzeba do Kom-  
 munii S. Jordan też pokutnych  
 z Serca skruszonego płynący łac y  
 przebywać, więc patrz czego trze-  
 ba. Czyn co możesz czynić przy  
 osobliwszey pomocy Boskiej, o kto-  
 ra pros pokornie.

14. Przez Jordan do P. Je-  
 zusa rozlany, suchą bieżą nogą  
 powierzchu Egypcyaka; dał być  
 to Bog twój żebyś przez Jordan  
 też miłosnych do P. Jezusa twego,  
 do Komunii świętey zawsze  
 przechodził. Życz sobie tego.  
 Pros

Pros o to nabożnie Pana Jezusa  
w kaźdey Kommunii. A przy  
kaźdey Kommunii S. serce uca-  
łuy Jezusowe, z ktorego ze Krwia  
y woda spłynęła, snadź na takich  
też rozmnożenie.

5. Wiesz historia o Błogosła-  
wionym Koście, że gdy Kaptanow  
nie miał y nie mógł mieć, Anyo-  
łowie SS. mu Komunia nosili;  
snadź po Anyelsku uczynił swe do  
Pana Jezusa przygotowanie. Coż  
też rozumiesz o twoim przygo-  
waniu? bytóż też raz przynam-  
niey takie dotad y tak gorace, że  
gdy by nie było Kaptanow, gotow  
ci Anyoł twoy Stroż Świety przy-  
wiesć

nieś P. Jezusa Mizerna naśa  
po Profesji Zakonnośc, która sie  
tak nie umie do P. Jezusa goto-  
wać, jako jeden sie gotował S. No-  
wicyusz Zakonny Kostka. Wstydź-  
my sie, poprawmy sie lepiej sie  
gotujemy. Gdyby teraz wiecey  
światobliwosci przyznano Nowi-  
cyszowi niż mnie Profelowi, nie  
milo by nam było, przyzna nie-  
chybnie Niebo wiecey temu No-  
wicyuszowi S. jeśli w nas poprawy  
nie bedzie.

6. Czytam, że jeden naboż-  
nie gotując sie do Komunii S.  
zyczył sobie, aby do pozywiania  
Pana Jezusa w N. Sakramencie  
C tak

tak mógł przez Czysciec przecho-  
 dzic, jak do widzenia Boskiego  
 idace dusze makut ostatka w Czy-  
 scu pozbywaja. Czy jest w tobie  
 podobny affekt? czy pragniesz  
 dla oczyszczenia twego przed kom-  
 munia y Czyzca samego? Mo-  
 zesz sobie y na Ziemi sprawic y u-  
 czynic, Czysciec, jeno umartwie-  
 nia stusznego, ale pozwolonego  
 przed Komuniam swieta dyskret-  
 nie razi. Bywaz taki Czysciec  
 O niedbalstwo? niedbalstwo na-  
 sze, wielkiego na tamtym Swiecie  
 Czyzca godne. Poprawmy sie  
 skutecznie, statecznie. Wyrzy-  
 may przynamniej te co sie po  
 spowiedzi przeciwnosc trafi, wy-  
 rzy-



rymamy w milczeniu, y w cierpli-  
wosci w netrzney, przyimie P. Je-  
sus za Czysciec.

7. Wieś pono historia o S.  
Bonawenturze, że przed śmiercią  
go Pan Jezus go, przez usta je-  
nie mogąc nawiedzić, dla usta-  
wicznych z zotadka ejekcyi abo  
ymiotow, cudownym sposobem  
jego przeniknąwszy, do serca  
go sobie drogę znalazł. Tak by-  
gotowe serce Bonawentury do  
communii Nasw. Coz rozumieś  
przygotowaniu twym.

Gdyby jaka chera, abo choroba  
dozre bron, usta zamknęła twoje  
byłby tak by też P. Jezus drogi

sobie cudowney insey do serca twe. y po  
go dla przygotowania jego? Day mas  
ci Boze takie przygotowania. Wi- jak t  
dział ktos w Kosciele Bozym, ze men  
od innych Kommunikujacych P. fluss.  
Jezus sie wzdrygał, do nich nie nabo  
ochotnie idac dla przygotowania była  
nie dostatecznego. Bog wie czy  
nie tak sie znami dzieje, gdy do  
P. Jezusa przystepujemi. R

8. Patrz ze na zabawy twe z Pa-  
nem Jezusem; patrz na dziekczy-  
nienia po Komunii swietey; O  
patrz na dni Komunii swietey  
jak wiec ida, a na wszytko uczyni-  
wszy reflexia, przepros za co trzeba  
Pana Jezusa, Stanow co trzeba, step  
y po.

we- y poprawiay zawczasu. Nie-  
 Day maś na świecie wiekſzego ſzczęſcia  
 Wi- jak to, że Człowiek w tym Sacra-  
 ze- mencie Świetym pożywa Boga?  
 P. ſłuſzna tedy żeby nawiekſza w tym  
 nie nabożeſtwie naſza pilnoſć zawsze  
 nia była.

czy  
y do

# REFLEXIA

SZOSTA

OSTROZNA

O Ostrożności w Konwersacy-  
ach potrzebney.

1. **C**zyby niechciał jak na o-  
strozniey Człowiek tam po-  
stepować, gdzie go jaki Śwank ma  
C 3 po-

potkac ? na przykład gdzieby mu nadwinac nogi, reke stracic, oko, bez  
mógł zrazic y zranic ? pewnie gdy  
by tam albo nie siedł, albo iesli by wer  
zmuśsony potrzeba siedł, pewnie Kom  
by sie cto starał, żeby mu nawśel- oka  
kicy nie schodziło ostroznosci. To patr  
tak powierzonego strzeżem wśel- okaz  
ka pilnoscia Człowieka, y jednego mon  
z palców namnieyszego niechcac trze  
mieć zrazonego, jest ze podobna nich  
ostroznosc koto Człowieka wnetrz- wne  
nego ? bacz

2. Wewnetrzny Człowiek, chyb  
wieś gdzie naczestsze szkody y zren  
śwanki ponosi ? w konwersacyach abo  
mało potrzebnych z ludzmi. Cze- wśz  
musz wid

zieby muß sie do nich kwapiß, jeśli sie  
 , oka bez nich obysć mozeß? Czemu  
 wnie gdy musiß wedle potrzeby Kon-  
 ni by wersować, niemaß nad sobą w owej  
 wnie Konwersacyi pilnego Dussy twej  
 pSel- oka y wßelkiey ostroznosci? Ros-  
 To patrz sie w dussy twej, rozrachuy,  
 pSel- okazye wßytkich Konwersacyi do-  
 nego mowych. Patrz czy wßytkie po-  
 heac trzebne? Patrz co w nich y z  
 obna nich w duszy y w Człowieku we  
 rz- wnetrznym zaszkoða bywa? O-  
 baczysz tego rozumiem nie mało  
 ziek, chyba że własna miłość ucmita,  
 y y zrenice duszna, to nie obaczysz,  
 wach abo mało co obaczysz, o lepieyby  
 ze- wßytko co nam jest szkodliwego  
 muß widziec.



3. Medrzec Rzym ski jeszcze w pogan skich wiekach Seneka, rachujac sie sam z soba w powrocie z miedzy ludzi, z Konwersacyi takiey z ktorey by w czym nie szkodowal, abo nie szwankowal. jego slowa sa: Ilem razy miedzy ludzmi byl, zawszem sie mniefzy wrocil. To Seneka, z swojego do swiadczenia o sobie, czlowiek mady y nad soba pilny.

4. W wiekach Chrzescian skich zyjesz; zyjesz abo masz xyc do liczby rostopnych nalezyt Panien, ktorych otwarte czeka Niebo. Rachujesz ze sie tez codzienne z twych przed Panem Bo

giem

giem Konwersacji z ludźmi? u-  
patrujesz ze przy kazdym ra-  
chunku sumnienia, w czymes szko-  
dny z dzienney Konwersacyi?  
Czy nie trzeba by jeczec w sercu  
Bytem miedzy ludźmi mnieyszy  
sie wracam? Rachuy sie teraz  
z roku przeszłego. Stanow eo ma  
bydz potym.

5. Wnidz w poblizsze wieki  
Chrystusa Pana, a w reflexyi o-  
bacz, jak wiele szkodza nie ostro-  
zne Człowiekowi Konwersacye.  
Oko samo ktos w Pismie Bozym  
na wolnieysza puscit Konwersa-  
cya snadź przez okno, sam w swym  
zostawszy mieszkaniu; az musz

Smutny optakiwać owe szkody ty- in  
mi słowy : Oko moje spuſtoſzy- wſe,  
to Duſze moje ? Ot Konverſa- ſtraz  
cya jednemu oku pozwolona, pu- ſa,  
ſtoſzy całe duſze. toſe

6. Niepuſzczay y przez kratki 7  
oka na Konverſacyę, by też Ko- wielk  
ſcielna. Jeſli w Duſzy puſtek nie kowi  
uczyni, przecie nie chybnie zoſta- ſie z  
nie mnieyſze, niż było, mnieyſza mow  
bedzie ſkromnoſć, niż przed tym; ta p  
mnieyſza takich oczu przed Bo- ſacra  
giem pochwała, niż przed tym, reflex  
Nie tak już dobrze y powieki nie- jaw  
ſkromnoſcia w Konverſacyi obru- pozw  
ſzane będą przypadały na oczy, tym  
jak przed tym. Toż rozumiey nabo  
in.

e ty- inszych zmyślach, a nad nimi za-  
szy- wsze, osobliwie w Konwersacyi miew  
ersa- strach, y ostrożność jak naypilniey-  
pu- ła, zebye sie nie przysło nazspu-  
stożenie uskarżać duszę twej.

ratki  
Ko- 7. Wielkż to duchownemu,  
k nie wielka wewnętrznemu Człowie-  
osta- kowi, szkoda, nie umiec y nie moc  
ysza- sie z Panem Bogiem swym roz-  
ym; mowić, gdy trzeba. Niemożność  
Bo- ta pospolicie chodzi za Konwer-  
sacya nie ostrożna. Weyrzy w tey  
ym, reflexyi w duszę twoję, obaczysz  
nie- jawna prawdę że im sobie więcej  
bru- pozwalasz z ludźmi Konwersacyę,  
czy, tym mniej sposobności w sobie do  
ey nabożenstwa naydujesz.

8. Konwersacya z P. Bogiem  
 sprawuje to, że Człowiekowi nie  
 jako gorzknije z ludzmi zabaw-  
 ka niepotrzebna: sprawuje y to,  
 że Człowiek z P. Bogiem sie swym  
 zabawiający, y serdecznie często  
 rozmawiający, z ludzmi nie jako  
 y mówić nie umie. Co na sobie  
 doznał Moyześ, który mówił Pa-  
 nu Bogu: Od wczorayszego y  
 od onegdayszego dnia jak z toba  
 Panie Konwersuje, tak już y mó-  
 wic z ludzmi nie umiem. To  
 musi być przeciwnym sposobem  
 y to prawda, że kto sie na rozmo-  
 wy z ludzmi nazbyt wyda, kto  
 sobie niepotrzebne ludzkie usma-  
 kuje Konwersacye, temu zabaw-

ka



ka każda z Panem Bogiem zgorz-  
knie, ten z P. Bogiem, choć zechce  
rozmowić się nie trafi; przeciw-  
nym sposobem może mówić, Od-  
tąd jak z ludźmi począłem wiele  
mówić, z Bogiem mówić nie u-  
miem.

9. Takie są szkody wylania się  
na powierzchne rzeczy nie po-  
miarkowane potrzeby, y nie ostro-  
żne z ludźmi Konwersacye. Ko-  
chayże milczenie, zabawki z Bo-  
giem, Konwersacye z Niebem u-  
stawiczne: a z ludźmi tylko tam,  
gdzie tego jawna wyciąga potrze-  
ba.

RE-

# REFLEXIA

## SIODMA

### SERDECZNA

O Strazy nad Sercem  
swoim.

1. *W* Starożytności jeszcze o-  
świecenia Boskiego nie tak  
wiele majacey, za zły znak to  
miano; kiedy w tych bydletach co  
je na ofiarę, na całopalenie kła-  
dziono, Serca kiedy nie naleziono.  
Tak sam rozum pokazywał daw-  
no, że osobliwsza ofiara zawisła  
na sercu, rzeczy tych, które na  
ofiara oddają się Bogu.

2. *W*ieś żeś ty żyjąca, co-  
dzien-

dzienna dożywotnia, a nie prosta, ale cało palenia jesteś ofiarą Bogu? masz codziennie w miłości Boskiej w ogniu zbawiennym na cześć jego nie jako splotać. Ofiaruje ciębie Bogu za ofiarę Łakon, ofiaruje Kościół S. ofiaruje S. Patryarcha ofiarować się na te codziennie ofiarę winienes y ty sam. Czy niś ze to? taka ochota, z jakim nabożenstwem to czyniś?

3. Obacz daley, jest ze w tobie jak w ofierze Boskiej zawsze serce? jeśli w Ziemskich zanurzyło się rzeczach, toś ty Boska ni-by, ale bez serca ofiara. Jeśli z affektami ku rzeczom stworzonym

nym wylanymi serce twoje ? to w  
 tobie jest, ale nie dla Boga, lecz  
 dla innych rzeczy stworzonych,  
 za tym jesteś y tak bez serca ofia-  
 ra. Wstydzisz się za cie Zakon  
 S. wstydzisz S. Ociec twój, wstydzisz  
 Kościół S. który cie też za specyjal  
 swój chciał präsentować Bogu. U-  
 wstydzisz się y ty za to, jeśli się  
 wczas nie poprawisz, uwstydzisz  
 przy śmierci, gdzie obaczysz, jak  
 zły znak bezserdeczna bydlę Bo-  
 gu ofiara ; jeśli w ten czas owe  
 przyjdzie Króla Proroka mówić  
 słowa ; Serce moje mnie opu-  
 ściło ?

4. Reflectuy się już na to co  
 do

do  
 nu  
 twe  
 no,  
 zno  
 u na  
 stan  
 step  
 surz  
 trz  
 staje  
 bie  
 im.  
 wśy  
 zad  
 woln  
 serca  
 mus

do poprawy Duch S. radzi. Sy-  
nu wszelka straż strzeż serca  
twego. Patrz jako Natura pil-  
no, y ściśle zawarte chowa w ostro-  
żności wszelakiey serce. Drogie  
u natury oko, przecie do niego zo-  
stawilo przystęp; do serca przy-  
stępu zadnego nie maś, w Klau-  
surze scistej żeber y innych wne-  
trznosci od natury zamknione zo-  
staje. Podobnaz y ty uczyn so-  
bie y miej straż nad sercem two-  
im. Spraw mu ściśta zmysłom  
wsytkich klauzure; niech przez  
żaden zmysł przystępu nie będzie  
wolnego proznościom świeckim do  
serca twego. Niedbay nic ze Mo-  
mus? jaki będzie przyganiał iz  
okien-



okienka do serca niemaß. Niech  
go nie będzie, nie chciał, go y  
niechce Pan Bog.

5. S. Hieronym co w Rzymie  
proznosci muzycznych trefunkiem  
zastyszał; y Swietemu, Krwią  
tak wielu SS. uswieconemu mia-  
stu przypatrując się, obaczył też  
cos nie nalezytego do swiatobliwo-  
sci, aż choć już na osobności Jero-  
zolimskiej, choć jak na pustyni  
przy złobku Bethleemskim żyje,  
przecie mu się to co styszał, to co  
widział, proznosci Rzymskich wi-  
je na myśli. Biedzić się y nie  
mało swiety nabiedzić musiał, niż  
owych marnosci, co przez zmysły  
były

były przenikły do serca, pozbyt;  
musiał je kamieniem z Serca wy-  
bijać, bijąc znać bliskie nad ser-  
cem miejsce y zebro, patrz co y  
świeci cierpieli jak sobie jakiej nie  
ostrożności choc pomniejszey po-  
zwolili.

6. Nieswietśys pewnie niż S.  
Hieronym; pilnuyze serca wśel-  
ka straza y zmysłów twoich, ze-  
bys podobney albo śnadsz więksey  
nie razył biedy, jeśli do serca twe-  
go marności trafia. Zeby ich nie  
trzeba jakim przyostrzeyszym  
zbywać umartwieniem: a pono-  
sie z niego wymawiamy nie sposob-  
nością zdrowia.

7. *Plakał prawie na sie S. żebr*  
*Hieronym, mówiac, I teraz zda- ktor*  
*mi sie ze po Kruszcankach cho- Nie*  
*dze Rzymskich, kiedy nad Be- bed*  
*thleemskim klęcze zlobkiem; y czyn*  
*teraz widzimi sie ze owych stu- ku z*  
*cham na głaskanie uszu a na rzuc*  
*zmiekczenie Serca Iporzadzo- rzuc*  
*nych melodyi. Zawrzyz ucho, ze b*  
*zawrzy oko swiatu, a wśelka stra- piln*  
*za pilnuy Serca twego, zebyc do bed*  
*placzu nie przysło, patrz jako sie to b*  
*go do tad pilnowato. Stanow jak ce;*  
*ma pilnowac.*

8. *Straz miedzy innymi ser- le ta*  
*deczna barzo dobra jest, gdy nie nog*  
*ustannie Człowiek, o to sie stara, ney*

S. żeby dobre myśli, dobre akty były  
da-ktorem by się zabawiało serce.  
no- Nie umie proznowac serce; nie-  
Be-bedzieli nadnim pilnosci, żeby się  
y czym bawiło dobrym, to natura  
tu-ku złemu skłonna, ladaczym za-  
na rzuci serce, a ladajakosciami za-  
zo-rzucone serce, y siebe y ciebie Bo-  
ho, ze bron zgubi. Wśelkaż straża  
ra-pilnuy serca, żeby y moment nie-  
dośedł jeden, w któryby prozne mia-  
sie to bydl od swietych zabawek ser-  
jak ce; jeśli go niechceś zgubic.

9. Acz dobrze zgubic serce, a-  
Ter-le tak żeby abo na gwozdziu u  
nie nog Jerezowych zawisło, jak jed-  
ra, ney nabożney dusze przy Krzyżu  
ze- Chry-

Chrystusowym na Kontemplacyi umierajacey, abo w sercu Jezusowym zawsze zostawato, bo tym sposobem nie tak zgubione tak zachowane bedzie serce nasze w sercu Jezusowym.

10. W kazdey Komunii S. gdy cie Pan Jezus nawiedza, rachuy sie jaka masz nad sercem swym, nad tym pokojem Chrystusowym straż, jaka masz miec? Proś żeby y sam go strzegł P. Jezus, nabożnym do niego tchnac aktem, jesli ty Panie nie raczysz strzec serca mego, jak miasta y mieszkania twego, darmo ostroż-

nośc

iosc n  
tora

§§§

R

dzac  
wac

B  
c

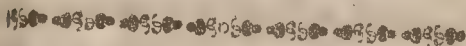
tore  
tarle

see z  
klowi

staja  
zynki



iosc moja wśelka czuwać będzie,  
tóra go dla ciebie strzeże.



# REFLEXIA

OSMA

SPORZADZAJACA

o zachowaniu porządku w zabawa-  
wach naszych codziennych.

BOże cie bron spraw albo u-  
czynków umarłych. Wiess  
tore są uczynki albo sprawy u-  
marłe? Wszystkie by też nale-  
że zdały się sprawy te, które  
kłowiek w grzechu śmiertelnym  
wstając odprawuje, zowią się u-  
czynki umarte; żadney przed

Bo-

Bogiem wagi nie majace, y z tad 2  
 mowi S. Apostol: Choc bym ca- 2  
 ły gorzał nie tylo jakie latwieysze 2  
 odprawował umartwienie, jesli w 2  
 miłości Boskiej w łasce Boskiej 2  
 nie zostaje, nic nie jestem, nic mi 2  
 to nie pomoze. Strzeż ze sie pil- 2  
 no kazdego, osobliwie ciężkiego 2  
 grzechu, zeby nim obumarzyć du- 2  
 szą nie miała spraw umartych. 2  
 Szanuy łaskę Boską w tobie, y 2  
 choway jak dusze samey duszy 2  
 twej, zeby wszystkie sprawy twoje 2  
 były żywe, y płatne przed P. Bo- 2  
 giem, Boże bron w grzech jaki 2  
 wpasć, nie trwaj w nim, ale co pre- 2  
 dzey w pokucie powracay do P. 2  
 Boga twego ktory sam dusze obu- 2  
 marła

2. Strzeż się snadź w boja-  
 zni Boskiej zbawiennej trwając,  
 nie tylko wielkich, ale y małych Grze-  
 chów, zeby przez drobiazgi nie  
 przyszło sie do ruiny dalszey. Za-  
 tym niemaj uczynków umarłych  
 wyjąc Bogu, w łasce iego Swietey,  
 żywiącacy y poswiecający dusze  
 nasze. Ale patrz w tej Reflexyi, że  
 choć nie tak szkodliwa, iak prze-  
 zeczona y opisana tu wyżej  
 śmierć, przecie iednak iest y druga  
 aby śmierć samychże dobrych.  
 Uczynków y spraw naszych.

3. Wiess jako uczeni y Du-  
 rowni zowią porządek? Zowią  
 porządkiem. Gdy mówią. Rzad  
 D abo

abo porządek, y rozrządzenie  
dobre, jest to dusza rzeczy, spraw,  
y zabawek naszych. Co Ciało  
bez Dusze? trup jeden. Niech  
będzie kolor żyjącego jeszcze pozo-  
stały człowieka, niech zostaje y  
ruchawosc jeszcze w cieie, że y reke  
możesz jak chcesz, y najmnieyszy  
palec nakłonić gdzie tylo zechcesz:  
jesli dusze nie będzie w cieie, ży-  
jącym już zwac nie możesz, tylo  
musisz nazywać w tych okolicz-  
nościach; umartym Ciałem, abo  
Trupem. Tak Ciało z innymi  
przymiotami bez dusze zostające  
jest jednym Trupem.

4. Bierz ze sobie podobienstwo  
w tey

w tey  
kie.  
Zakon  
nia do  
mi, by  
mi, nie  
dzie po  
nia od  
tego,  
me za  
osporz  
o sa na  
niech  
ionego  
s al  
dprawu  
awkach  
ch roz

nie  
aw,  
ato  
ech  
zo-  
e y  
reke  
yßy  
eß:  
ży-  
tylo  
licz-  
abo  
remi  
jace  
stwo  
w tey

w tey Reflexyi co do ciebie służy ta-  
kie. Niech beda sprawy nasze, i y  
Zakonne zabawki abo Czwicze-  
nia dobre z innymi okolicznoscia-  
mi, by dobrze wßytkimi zachowan-  
mi, niechże jednego w nich nie be-  
dzie porzadku, abo rosporzadze-  
nia od zwierzchności postanowio-  
nego, abo też jeśli nic podpadaja  
ne zabawki pomniejszy pod takie  
osporządzenie przełożenstwa, je-  
o sa naszej dobrej woli zostawio-  
z, niech nie maja porzadku uczy-  
ionego w prywatnym postanowie-  
ni; ale niech sie jak trefunkiem  
dprawnia. Wjeß co o tych za-  
awkach bez porz dku u czynio-  
ych rozumiec maß? to, że niiby



umartłesa, bez dusze, bo bez po- niem  
 rzadku, który jest dusza spraw nie u  
 nasych, odprawione są. Chceś mart  
 żeby wszystkie sprawy twoje żywe se. to  
 były? Starayze się nie tylo je. w dobry  
 łasce Boskiej, ale też swym porząd- pow,  
 kiem odprawować. rzyto

5. Już że przez Reflexia te po- ku ich  
 wroc w życie twe przeszłe Łakonne, im sie  
 a obacz jak wiele sprawek y dobrych żeby p  
 uczynkow niby umartłych albo obu- nie za  
 martłych było, że snadź te y porząd- twych  
 kowey Dusze w nich nie było. czenia  
 dziera

6. Meditacya abo Rozmyśla- czasu,  
 nie nie swego czasu, nie swym po- kiem,  
 rzadkiem odprawione, umarta by- rzadn  
 ła, bo dusze swey, porządku swego wata.  
 ni

nie miała. Rachunek sumnienia  
nie w swoy czas uczyniony; u-  
ceß marty, bo bez porządku, bez Du-  
ymeße. tożo innych myśl zabawkach  
je w dobrych, a obaczysz, jak wiele tru-  
żad pow, jak wiele tym samym namo-  
rzyło się dobrych zabaw, że porząd-  
e po-ku ich nie zachowując, i dusze ich  
onne, im się nie jako wydarło! Stanow  
rych żeby potym tego wiecey nie bywało.  
obu-niezabijay dobrych uczynkow  
żad-tych, y nie bacz okrutny na cwi-  
czeńta Zakonne dusze ich im wy-  
dzierając, ale każde chciey swego  
myśla czasu, swym odprawiać porząd-  
m po-kiem, żeby w każdym dusza  
ta by rzadna abo porządkowa zоста-  
swego wala.

m

D 3

7. Bywa

7. Bywa Rozmyślanie jak z rz  
Kamienia, bywa Rachunek su m  
mnienia co y westchnac Serce na w  
boźnie nie może. Pospolicie to ce  
bywa w ten czas kiedy czas o ni  
puszczamy tym ćwiczeniom narz na  
czony: w który inssi medituia, abo w  
sie z Panem Bogiem rachują. Bo sp  
gdy by sie z drugimi rozmyślało, to m  
Pan Bog y mnie o zjeblemu dla ni  
drugich dałby jaką drobinę daru ze  
modlitwy, y tym podobnie; gdy ni  
bym z drugimi był na chwale Bo za  
zey, Pacierze Kapłanskie swego B  
czasu odprawiał, Pan Bog w ow d  
czas wylewając Ducha nabożeń dz  
stwa na drugich; y mnie by pono nie C  
pominął. O mieśkam owego po m  
rzadku

z rzadku, a moje nabożenstwo u-  
sumarte, y tchnąć Panu Bogu nie-  
umie; Nie rychło przyde, abo skro-  
ce czas na to sporządzony a jak  
nie cały czas y porządek w zaba-  
wie, tak nie cały y dusza w moich  
sprawach, z tym są jak wpuł u-  
Bo marte. Widziś jak wiele szkodzi  
o, to nie zachowanie porządku? chciey-  
dla że tak pospolite zabaw rozrządze-  
laru nie, jak też twoje prywatne pilno  
gdy zachowywać, a dla tego.

Bo-  
wego  
w ow  
zen-  
o nie  
po-  
edku

8. Stanow a mocno to przyłascę  
Boskiey zachować. żeby gdy be-  
dzie można każda rzecz swego  
Czasu swym porządkiem z drugi-  
mi ile można oraz odprawowana  
D 4 była.

była. Porządek domowy pospoli-  
ty zachoway we wszystkim. Pry-  
watne też nabożeństwa y zabawki  
raz na zawsze sporządź, żeby  
wszystkie pewne rozrządzenie na  
zawsze, zatym duszę swą miały. O  
Aco postanowisz zachoway. abo  
raczej zachowyway nie odmien-  
nie.



Refle-



# REFLEXIA

## DZIEWIĄTA DROBNA.

*Albo*

O zachowaniu pilnym tych rzeczy  
czy ktore się nam zdadza  
pomnieysze,

I. COz procz Boga y łask jego  
zbawiennych jest na swiecie  
wielkiego? W sztyko to drobiazg. Coś  
wielkiego nam się zda życie nasze;  
wjeś jako je S. Apostoł opisuje;  
Para jest na krotki czas trwajaca,  
a tak sobie życie nasze ważym, jak  
by nie było na swiecie nic do powa-  
żenia godnieyszego. Gdyby komu

D 5

długie

długie wieki żyć dano. (pewnie już  
nie dadzą takich, jakie pjerwsi żyli  
ludzie przed potopem y potym)  
coś by sie mu wielkiego zdało; a  
wjecki, choćby nie stem, ale tysiącem  
lat były mierzone, wjeś co są?  
drobiazg jeden. Tysiąc lat na-  
sych w kompucie Boskim, ledwie za  
jeden dzień idą. Tak wszytko co  
na Świecie jest, drobiazg jest. do-  
statki, fortuny, honory, rodowi-  
tości, pomysłne powodzenia, myśl  
co chceś. procz Boga, y łaski jego,  
wszytko drobiazg, wszytko rzeczy  
małe; a to co nam do Zbawienia  
nie a nie pomoże, przecie tak  
wiele ważym? Obacz, opłacz,  
prostotę ludzką. Patrz co trzeba  
poważać.

2. Chceś

2. Chceſz drobiazgow przed Bogiem ważnych? chceſz wiedzieć które ſą drobne y małe drobiazdzki w powaſaniu ſwym do Zbawienia naſzego wielce pomocne?

3. Duch S. upomina w Piſmie ſwietym, Czaſtka dobrego dnia niech ci darmonie miia. Coż rozumieſz o ktorey czaſtce S. Duch mowi? bierz jak chceſz małą czaſtkę, bierz drobna minute czaſu, bierz ieſli może co bydz w czasie mnieyſzego nad minute; y tey ci racyd. obnieyſzey czaſu czaſtka kaze pilnowac Duch S: żebyć bez zaſtu-  
y przed Bogem, bez pomnożenia  
laſki Boſkiej, bez poſtepku w do-  
brym

brymy w doskonałości nie uchodzi-  
ła abo nie upływała. Tyi wieki  
a nie miey Reflexyi abo pilności na  
dobre używanie czasu; tysiąc lat  
poydzie, godziny z nich nie nazbie-  
raś dobrej, iesli w proznowaniu  
szły owe wieki y lata? Zyi dziesięc  
lat, zyi rok, zyi miesiąc, zyi co  
mnieysza dzień jeden, tak zebyc  
minuta nie ušla w proznowaniu  
darmo, ale każda minute wypelni  
dobrym życiem, dzień jeden tak  
przeżyty sprawić wiek przed Bo-  
giem: sprawić dobrą całą wiecz-  
ność z Bogiem: sprawić ow wiecz-  
ności dobrej nieustanny dzień,  
dzień zachodu nieznający, po-  
minix zachować to w sercu; Czaś-  
ka

ka dobrego dnia niech ci darmo  
nie upływa. ziedney iakiey czast-  
ki sobie wiek, ba y wiecznosc zro-  
bic mozeß.

4. Kto chce płynaca chwytac  
abo zatrzymac wode, trzeba na  
schwytanie naczynia, na zatrzy-  
manie tamy : do oboygą roboczey  
reki, y pilnego trzeba oka, nie za-  
tłuiac, pracy; bo niewiem co by do-  
brego mogło sie stac bez prace.

5. Zadna tak bystro, tak predko  
nie upływa rzeka, iak lotno nam  
ubiega czas. Od predkości na-  
zwana Tygris rzeka, nigdy tak  
wiele nie bieżyo dzien swiata, jak  
wiele



wiele mierniey czasu słońce zbiega, cały Światynaś y podziemny o jeden dzień obiegając, kroki stonca, minuty czasu; jak pretkie tedy musza być przy tak pretko objegającym y ubiegającym abo uchodzącym od nas słońcu. mgnienie oka leniwe jest, względem predkiey minuty czasu.

6. Wiessze czym zatrzymać, czym schwytac, zehć darmo nie ubjegł czas, abo minuta jego jaka? miey sporządzone akty rozłożone do wyprawowania na czas każdy. krok niech nie będzie twoy y jeden, z którym by w parze nie sędł jaki twoy akt nabożny. Tak Czas  
scwby:

Schwy tasz upływajacy, tak upomnienie Ducha S. zachowasz, tak czastkać zadna czasu dobrego nie zginie, tak w krokim czasie wiek wyzyjesz.

7. Drobnaz to rzecz, jedna kropelka prosta potu prostego ludzkiego, praca jaka dla Boga, dla miłości Boga abo blizniego wypocona. S. Franciszek Asyzki patrz jak y te drobne naymnieysze kropelki potu sobie wysoce wazny; Za cały prawi Swiat nie dalbym jedney kropli potu mego ktora nachwalę Boza, w pracach mych z miłości ku Bogu y blizniemu ofiaruje. Nie mow ze ten albo oto malo robi; y male

y małe drugich prace ; przy wiel-  
 kiej rosprzestrzenionej intencji,  
 są wiekśse niż twoje, co je maś za  
 wielkie. Nie opuśczay y nay-  
 mnieyszych Zakonnych zwiczay-  
 nych zabawek, by sie też nie zdały  
 bydź wiekśse nad kropelki jakie po-  
 tu. Wazy je sobie P. Bog, wazyli  
 S.S. waza S.S. Anjołowie. Zbierał S.  
 Anjoł krople potu Jezusowego w O-  
 groycu ; zbiera y pracujacych  
 koło małych rzeczy Zakonnych  
 osób kropelki potu prostego. Li-  
 czył S. Anjoł stopy S. Pustelnika,  
 liczy y małe zabawki Zakonne,  
 powazay je, niech ci wiecey ladaja-  
 ko nie uchodza. Bo te drobiazgi  
 w powazeniu wielkim zebrane, do-  
 bra

bra nam przynosi y wyrabiaia  
wieczność.

8. Czy jest mnieyszy Instru-  
ment do prace niz igła? niewiem:  
to wiem ze y sama drobna igietka  
dobrze zażyta, staje sie w reku  
Zakonných kluczem do Nieba.  
Czytam o tym jednego Zakonnego  
in Societate Jesu Westyjarza Histo-  
ria. Umierajac, kaze sobie z skatu-  
biny jedney zawiniona w papier  
podać igietke, wzwjawszyia w rece  
mowi: Ta igła moia po krzyżu  
Chrystusowym, klucz do Nieba  
pewny: bom całe zycie Zakonne  
nia robjac, y jednego strychu nia  
nie uczył bez intencyi: przy kaz-  
dym

zdym ruśeniu reki, ta była kroka  
intencya moja wymowić, Na chwa-  
tę wjeżdża Boża. Maszże też już  
jaki Klucz do Nieba? zrob go choć  
z jednej igielki tak używaney.  
Zrob z inszych podobnych drobia-  
zgow, nic sobie nie mając za rzecz  
małą, która cię do wielkiej chwały  
Niebieskiej wprowadzić przy  
śmierci, abo po śmierci, bez areštu  
Czystcowego może.



Reflexia



# REFLEXIA

## DZIESIATA ZBIOROWA.

*Abo*

O powstanowieniach w Pustyni  
Świętey przed Bogiem  
zapisanych,

I. **R**eflectuy się na co by się też  
to przydało gdyby kto sieybe,  
wybornego ziarna zawsse czynił, y  
na pjękne dordrzate kłosy z swego  
siania powstałe patrzał, a reki nie-  
chciał do zniwa, do zbioru owego u-  
rodzaju przyłożyć? na nic pewnie  
by mu się to nie zdało, ptaśtwoby  
powietrzne, albo jaka dziczyzna,  
lub proste bydleta to popsowały. a

on by z tego ze na to patrzył nie miał nic pożytku, szkoda by tylo za taka sieybe ziarna wysypanego poniosł. Chciałze by też kto w takiem sieybie prostakiem być smiechu godnym?

2. *Wiesz co Kollekcie? co Rozmyślania y codzienne? piękna przed Bogiem sieyba, o ktorey Prorok mowi. Idac siłami Duszny-mi w kontemplacyi, rzucali nasienia swoje. Wiesz co w woli zagrzanej postanowienia miłości Bożej wygrzane są? Są to piękne dordrzale kłosa, patrząc na nie; mało to pomoże, jeśli do wykonania nie postąpi się, to to wszystko jak*  
na

na wiatr prożno poydzie. Zdep-  
 ca to znowu bydalece w człeku za-  
 morzone affekty; porozrywa to  
 wśytko powietrzne nieprzyjaciół  
 dusznych nad nimi sie unoszące.  
 Ptaśtwo. Bedzieś szkodować,  
 jeśli zniwa tego, kłosów tych pie-  
 knich, postanowienia swietego nie  
 zbierześ wykonaniem samym w u-  
 czynki twoje. Zbierayże a wy-  
 konyway to co sie postanowiło te-  
 raz, wykonyway ile można za-  
 wśse. Bo zniwo Duchowne tak le-  
 cie jak zymie odprawować moześ  
 zawśse w duchu zniwa.

3. Pomnij coć Duch S. przez  
 Medrca powiedział? Nie rostro-

pnę

na albo prostym słowem, Głupia obietnica nie podoba się Bogu. Reflectuysie czy nie głupia to obietnica, co raz stanowić tego albo owego affektu pomiarkowanie, tey albo owey okaziey nas uszkadzającej oddalenie, tego albo owego grzechu, defektu, uchrone, a nie z tego nie czynić? Stanowisz dobrze, wykonywayże lepiej, żeby twoje postanowienia nie poszły pod ten nie poczesny tytuł: Głupia Obietnica. od głupiej obietnicy, i ponoby y człowieka Niebo utytułowało głupim.

4. Głupie Panny, wieś z Ewangelią nie podobały się Oblubieńcowi

cowi Niebieskiemu. Głupie obietnice nie podobają się Bogu. Głupie Panny nie weszły w Niebo : Głupie obietnice albo postanowienia nie wykonane nie wprowadza nikogo pewnie, ani ciebie wprowadza w Niebo. Widziś jak szkodne postanowienia nie wykonane?

5. Ba y niedziw że takie obietnice albo postanowienia, które do skutku nie przychodzą, y głupimi zowie Pismo Boże, y takimi które się nie podobają Bogu. Światelka owe, co w nocy błyszczać biegają, a nie mają nic ciepłoty, głupim ogniem mądrzy zowią. Jak głupi ogień postanowienie to jest, co  
sie



się błysnie, w dyskursie ludzkim  
pobiega, a w rece albo w wykonaniu  
samym miłości Boskiej ogrzania  
nie pokaze. Dokądże tych będzie  
głupich ogników? Zimnych albo  
oziębłych swiatełek? porzucie, o  
lepsze światło z wykonania postanó-  
wienia postaraysie.

6. Komuś się y z ludzi podobają  
owe obietnice, co w samych słowach,  
w samych zostają mało ważnych  
zapisach? Do gniewu tylko powta-  
rzanie takich obietnic człowieka  
rozumnego przywodzi. Nie dziw te-  
dyż P. Bogu bez skutku zostające  
nie wykonane obietnice nasze, albo  
posta-

postanowienia nie podobają się; ba-  
y po ludzku mówiąc, ma się nie ja-  
ko Pan Bog na niegniewać, y chło-  
ste takim co to Pana obietnicami  
ludza gotować, wedle owego słowa;  
Sługa wiedzący a nie czyniący, be-  
dzie chłostany barzo. Chciejże  
wykonać co stało, żebyśmy nie  
byli wiedzącymi a nieczyniącymi,  
yna duże jakie nie zasłużyli ka-  
ranie.

7. Na wykonywanie tedy do-  
brych obietnic twych w tej reflexyi  
przy dokonczeniu pustyni światey  
przejrzy y przebież wszystkie po-  
stanowienia twoje z twych pozyt-  
E kow,

ków, zbierz wſzytkie w jeden rejestrzyk obietnice y postanowienia twe, krotkimi słowy rozłoz je dobrym porządkiem, y naznacz czas częstemu ich przypominaniu, Naznacz wykonaniu samemu. Czas, a pilnuy zeby to zachowało się.

8. Porządek między postanowieniami abo obietnicami twymi mozeſz uczynic taki.

Pierwſze niech beda w rejestrowaniu postanowienia te, ktore należa do Pana Boga, chwały Pańskiej, do aktow Miłości Boſkiej y innych.

Wtore

Wtoreniech będą te które się  
ściągają do Bliźniego, do pomie-  
kania y konwersacyi z domownikami  
Boskimi, do znoszenia ich w  
cierpliwości, do pokazowania im  
miłości wzajemney.

Trzecie niech będą te co do cie-  
bie samego należą, jakie są o zach-  
waniu przystoyności, skromności,  
w każdym poruszeniu, Zwycie-  
stwie siebie samego, umartwieniu, y  
tym podobne.

Czwarte, które należą do na-  
bożenstwa, y Modlitew twoich tak  
pospolitych jako prywatnych ze-  
by miały swe wykonanie.

Pjate co należą do zaba-  
wek

§§§§ (100) §§§§

wek twoich. Wsytkie przelicz,  
zreiestruy, chcey wy-  
konywac.

A. M. D. G.  
F I N I S.





licz,

